



Papieże. Część I.

Dobra nigdy za wiele. Prezentuję tutaj wcześniej czytana książkę "Namiestnicy Boga czy Diabła". Jeżeli tylko 10% tej książki jest prawdą, to....

Dobra nigdy za wiele. Prezentuję tutaj wcześniej czytana książkę "Namiestnicy Boga czy Diabła". Jeżeli tylko 10% tej książki jest prawdą, to....

Tekst książki pochodzi z grupy dyskusyjnej pl.soc.religie i był publikowany w odcinkach przez Niosącego Światło (Lucyfera) w 1998 roku na w/w grupie. Poniżej znajdują się wszystkie zebrane razem odcinki tej pasjonującej lektury przedstawiającej życiorysy i dokonania papieży takimi jakimi były. Układ i forma książki - taka w jakiej została opublikowana na wymienionej grupie news. Autor - Polak zamieszkały w USA - ukończył książkę w 1936 r.

* * *

Bardzo przepraszam szanownych czytelników i zbieraczy, ale w poście nr 5 z tej serii wkradło mi się "male" przeoczenie rządu kilkusetletniej dziury :- (Uzupełniam teraz brakujące życiorysy papieży z lat 657 do 858 (część 5a) oraz 858 do 955 w części nr 5b. Proszę obydwie części wstawić do postu nr 5 pomiędzy Marcina I i Jana XII. Za całe zamieszanie jeszcze raz bardzo przepraszam :- (

Namiestnicy Boga czy Diabła???

ŚW. PIOTR

W początkach chrześcijaństwa nie było właściwie żadnych papieży. Tytuł ten ustanowiono znacznie później. Zwierzchników Kościoła chrześcijańskiego nazywano początkowo biskupami. Kościół katolicki twierdzi, jakoby św. Piotr był pierwszym papieżem (biskupem). Biskupstwo św. Piotra w Rzymie opiera się jednak na podstawach nie uzasadnionych. Według twierdzeń Kościoła, Piotr był pierwszym biskupem w Antiochii, skąd przeniósł się do Rzymu, gdzie sprawował urząd biskupi przez 25 lat, aż do chwili męczeńskiej śmierci podczas prześladowań Neronowskich w roku 65. Supremacja i władza Piotra przeszła na jego następców. Powyższe twierdzenie Kościoła katolickiego nie jest uzasadnione. Nowocześni badacze stwierdzają, że św. Piotr Rzymu nawet nie widział. Od śmierci Chrystusa do prześladowań Nerona upłynęło pełnych 31 lat. Weźmy tymczasem Pismo Święte do ręki, a przekonamy się z pierwszego i drugiego rozdziału Listów Apostoła Pawła do Galatów, że jeszcze 20 lat po śmierci Chrystusa Piotr (Kefas) mieszkał w Jerozolimie, dokąd udał się w pewnych sprawach Paweł. Apostoł Paweł wspomina później o Piotrze przebywającym w Antiochii, gdzie Paweł zgromił go w obliczu całego zboru, zarzucając mu, że będąc Żydem,

żyje po pogańsku, a nie po żydowsku, a tymczasem pogan przymusza żyć po żydowsku. (List do Galatów, 2.11-14). Jakiś czas spędził Piotr w Koryncie, ponieważ miał tam swoich uczniów, o których wspomina apostoł Paweł w pierwszym liście do Koryntian (1.12). W późniejszych latach znajdujemy go w Babilonie. Orygenes, jeden z najdawniejszych pisarzy, twierdzi, że działalność misjonarska Piotra miała miejsce głównie między Żydami, rozproszonymi na obszarach Pontu, Galacji, Bitynii, Kapadocji i Azji, co w zupełności odpowiada dowodzenie Pawła, że podczas gdy on był powołany do wygłaszania nauk chrystusowych poganom, Piotr był apostołem, czyli misjonarzem wśród Żydów.

Zastanówmy się w jaki sposób Piotr mógłby spędzić 25 lat w Rzymie, skoro przez 20 lat po śmierci Chrystusa, jak dowodzą Listy apostoła Pawła do Galatów, mieszkał w Jerozolimie. Do czasów jego śmierci, jaka nastąpić miała rzekomo za czasów prześladowania Nerona, pozostaje jeszcze 12 lat, w które trzeba wliczyć prace Piotra w Antiochii, Koryncie i innych miejscowościach. A więc nawet z treści Pisma Świętego wynika, że Piotr nie mógł przebywać w Rzymie, skoro spełniał prace misjonarską w miejscowościach znacznie odległych od Rzymu i oddzielonych od niego morzem.

Apostoł Paweł napisał List do Rzymian około roku 57. W liście tym nie ma najmniejszej wzmianki, że Piotr lub jakiś inny biskup był podówczas w Rzymie. W ostatnim rozdziale listu Paweł zasyła serdeczne pozdrowienia swym rzymskim przyjaciółom, a o Piotrze nie wspomina ani słowem. Dwa czy trzy lata później, a więc około roku 60, Paweł przybył do Rzymu, gdzie został powitany przez braci, lecz Piotra wśród nich nie było. Paweł mieszkał przez dwa lata w Rzymie, w "domu własnym kosztem wynajętym", skąd napisał wiele listów do różnych Kościołów, a w żadnym z nich nie było najmniejszej wzmianki o Piotrze.

Doszło do tego, że apostoł Paweł został oskarżony przed sadem w Rzymie. W liście swym do Tymoteusza pisze on tak: "W obronie mojej żaden przy mnie nie stał, a ze mnie wszyscy opuścili, niechaj im nie będzie poczytano". Gdyby Piotr naprawdę w Rzymie przebywał - jak twierdzi Kościół katolicki - byłoby to bardzo niepoehlebnym świadectwem dla niego, że w chwili krytycznej opuścił apostoła Pawła. Ten zarzut byłby z pewnością Paweł podniósł, pisząc do swego przyjaciela Tymoteusza. Z licznych listów Pawła, wysyłanych nawet z Rzymu do różnych przyjaciół, wynika jasno, że Piotr przez całe swoje życie zajęty był pracą misjonarską i biskupem ani w Rzymie, ani gdzie indziej nigdy nie był. Jeżeli stwierdzone zostało, że Piotr nigdy nie był biskupem w Rzymie, w takim razie odpada też legenda, jakoby w czasach Nerona zginął śmiercią przez ukrzyżowanie do góry nogami. Kto był pierwszym biskupem w Rzymie i kiedy biskupstwo takie powstało, tego ani Pismo Święte, ani też żaden historyk nie podaje.

Jakie okoliczności przyczyniły się do tego, że Rzym został stolicą papieży? Otóż w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Rzym był stolicą najpotężniejszego wówczas państwa rzymskiego. Z tego właśnie powodu biskup zasiadający w Rzymie miał większe od innych biskupów wpływy i znaczenie. Dzięki sprytowi kilku tamtejszych biskupów i dzięki różnym innym sprzyjającym okolicznościom biskupi rzymscy doszli do takiej władzy, że uznawano ich za głowy Kościoła i

reprezentantów Boga. Na zabobonach, na ciemnocie i na kłamliwych twierdzeniach została zbudowana potęża papieska.

WIKTOR I

Informacje historyczne o pierwszych biskupach rzymskich, czyli o początkach papiestwa, są bardzo skromne. Na informacjach podanych w Encyklopedii Kościelnej nie można polegać, ponieważ są one, z jasnych powodów, bardzo stronnicze. Zresztą, nawet Encyklopedia przyznaje, że za prawdziwość informacji o kilkunastu stuleciach istnienia Kościoła ręczyć nie może. Z tego powodu zamieszczamy życiorysy tylko tych papieży, o których historia może coś powiedzieć i o których ogół wiedzieć powinien. Historycy wymieniają biskupa rzymskiego Wiktora I, który, według twierdzeń Kościoła, miał panować w latach 189-198. Wiktor był dumny, że jego siedziba jest sławna na cały świat stolica Rzymian i dlatego też wywyższał się ponad innych biskupów. Między nim a zborami azjatyckimi doszło do sporu głównie z tego powodu, że gminy azjatyckie obchodziły święto wielkanocne na dzień przypadający według Starego Testamentu, natomiast biskup Wiktor domagał się obchodzenia tego święta w niedzielę. Wskutek sporu wykluczył on zbory azjatyckie z grona Kościoła (dr Gustav Krueger: "O papiestwie").

KALIKST I

Następca Wiktora, papież Kalikst I (217-222), miał za sobą bardzo podejrzana przeszłość. Uprawiał on lichwiarskie interesy finansowe. Papież ten uzurpował sobie prawo wydawania orzeczeń jako następca apostoła Piotra, przeciw czemu wystąpił inny biskup, Hipolit, uważając się za takiego samego władcę, jak Kalikst. Tertulian, biskup kartagiński, z pogardą wyrażał się o pretensjach rzymskiego biskupa Kaliksta do pełnienia jakiejś kierowniczej władzy kościelnej. Doszło do tego, że zostało wybranych dwóch papieży, Kalikst i Hipolit, którzy prowadzili między sobą spór na temat odpuszczania grzechów. Hipolit uważał papieża Kaliksta za heretyka i jakkolwiek Encyklopedia Kościelna zalicza Hipolita do antypapieży, stał on przez Kościół uznany świętym. Krok taki ze strony Kościoła rzymskiego jest niedorzeczny, a jednak prawdziwy.

PONCJAN

Po śmierci Kaliksta nie udało się antypapieżowi Hipolitowi zająć miejsca po zmarłym przeciwniku. Wybrany został Urban I (222-230), a gdy ten zmarł, na jego miejsce został wybrany Poncjjan (230-235). Hipolit w dalszym ciągu urzędował jako drugi papież, a ponieważ kłótnie o stolec papieski przybierały na sile, porządek i spokój w Kościele katolickim zaprowadził cesarz rzymski, który był poganinem. Wypędził on z Rzymu wojujących ze sobą papieży i osądził ich na wyspie Sardynii, gdzie w krótkim czasie obaj zakończyli życie.